

Sygn. akt I ACa 459/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Merchel

Protokolant: sek. sąd Przemysław Jazwiszin

po rozpoznaniu w dniu 10 listopada 2022 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Ż. S. i A. S.

przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 4 lutego 2022 r. sygn. akt I C 204/20

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie 2. (drugim) w ten sposób, że skreśla słowa „... do dnia zapłaty” i w to miejsce wpisuje słowa „do dnia 10 listopada 2022r.” oraz po słowach „... od 21 lipca 2021r.” wpisuje słowa „do dnia 10 listopada 2022r.”, a po słowach „... 36/100/ zł., dodaje zwrot „i zastrzega na rzecz pozwanego prawo zatrzymania zasądzonej od niego na rzecz powodów należności w wysokości 311.918,74 zł do czasu zaoferowania przez powodów zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 300.000 zł lub zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot” oraz na koniec tego punktu dodaje zwrot „oraz oddała roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od wskazanych w tym punkcie należności głównych za okres od dnia 10 listopada 2022 r. do dnia zapłaty”,

II. oddała apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów Ż. S. i A. S. kwotę 8100 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia orzeczenia do dnia zapłaty.

Na oryginale właściwy podpis.

I ACa 459/22

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2022r. Sąd Okręgowy w Elblągu uwzględnił w części żądanie główne i:

1. ustalił, że umowa nr (...) z dnia 16 lutego 2006 r. zawarta pomiędzy powodami Ż. S. i A. S. z jednej strony, a Bankiem (...) SA w W. z drugiej strony jest nieważna,

2. zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 311.918,74 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2020 r. do dnia zapłaty liczonymi od kwoty 223.533,38 złotych i od dnia 21 lipca 2021 r. liczonymi od kwoty 88.385,36 złotych,
3. oddalił powództwo w pozostałym zakresie (tj. oddalił żądania odsetkowego od dnia złożenia pozwu do dnia doręczenia odpisu pozwu i pisma z dnia 7 czerwca 2021 r.),
4. zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów kwotę 14.517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,
5. postanowił zwrócić powodom kwotę 1.000 zł tytułem pobranej dodatkowej opłaty od pozwu.

Sąd Okręgowy przyjął, że umowa kredytowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) indeksowany do CHF z dnia 16 lutego 2006r. zawarta przez strony zawierała niedozwolone klauzule umownej, spełniające wymagania art. 385¹ § 1 k.c. Konsekwencją tego była działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadniało to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Z tego powodu przyjął, że eliminacja z umowy klauzul abuzywnych, powoduje, że pozostałe postanowienia umowne nie mogą kształtować praw i obowiązków stron umowy w taki sposób, że da się to pogodzić z naturą typowego stosunku prawnego wykreowanego umową kredytową. Dlatego też za słuszną uznał argumentację powodów o abuzywności postanowień umownych regulujących zasady jednostronnego ustalania przez bank kursów CHF stosowanych do przeliczania przez niego świadczeń obu stron co powoduje, że umowa w tak okrojonym kształcie jest sprzeczna z art. 353¹ k.c., albowiem z umowy bez abuzywnych postanowień umownych nie da się odtworzyć stosunku prawnego, do którego strony zmierzały w dniu zawarcia umowy.

Poza tym w ocenie Sądu Okręgowego skutkiem stosowania niedozwolonych klauzul nie może być możliwość uzupełnienia takiej umowy art. 358 k.c., czyli kursem średnim NBP, bo ten przepis dotyczy świadczenia spełnionego w walucie obcej, a powodowie mieli uiszczać raty kredytowe w złotychkach.

Sąd uwzględnił żądanie o ustalenie na mocy art. 189 k.p.c. jako, że powodowie posiadali interes prawny w takim ustaleniu, gdyż żądanie zapłaty jako dalej idące mogli jedynie zgłosić w stosunku do rat już zapłaconych. Natomiast z umowy kredytu wynika, że został on zawarty do 2031 r. Zatem rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 1 wyroku usunąć ma niepewność prawną i zwolni powodów z obowiązku płacenia rat na przyszłość.

Jako podstawę prawną uwzględnienia żądania zapłaty kwoty 311.918,74 zł., czyli całości kwoty dochodzonej pozwem jako kwoty uiszczonej przez powodów wskazał art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. przyjmując uiszczenie jej bez podstawy prawnej. Wskazał, że wysokość dochodzonej kwoty nie była kwestionowana i wynikała z zaświadczenia samego pozwanego.

O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 k.c. Wskazał sąd, że Bank przed wszczęciem procesu nie został wezwany do zapłaty, zatem odsetki zostały uwzględnione nie od dnia złożenia pozwu co do kwoty 223.533,38 zł tylko od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu, a od kwoty 88.385,36 zł od dnia następnego od dnia doręczenia pisma z dnia 7 czerwca 2021 r., w którym rozszerzono żądanie.

O kosztach procesu w pkt. 4 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. W skład kosztów procesu zaliczył: 1.000 zł opłaty od pozwu, 10.800 zł wynagrodzenia radcy prawnego, 2.700 zł wynagrodzenia radcy prawnego w postępowaniu zażaleniowym, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pozwany Bank zaskarżając go co do punktów 1,2 i 4. Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucał apelant:

I. Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to:

a) art. 235² § 1 pkt 2,3,5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie na rozprawie postanowieniem z dnia 25 stycznia 2022 roku wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości oraz rachunkowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, pomimo że rozstrzygnięcie niniejszego sporu wymagało wiadomości specjalnych, w szczególności w zakresie ustalenia czy Bank stosował kursy rynkowe w Tabeli Kursów Walut Obcych (dalej również jako „Tabela Kursów, (...)), co miałyby istotny wpływ na ocenę abuzywności kwestionowanych przez stronę powodową klauzul przeliczeniowych;

b) art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i oparcie się przez Sąd I instancji przy ocenie stanu faktycznego w zakresie wypełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka walutowego, oraz możliwości negocjacji postanowień Umowy kredytowej w przeważającej części na zeznaniach strony powodowej, mających charakter subiektywny, jako strony postępowania, pomimo iż: (i) fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały zaprezentowane również w dowodach z dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew, (ii) dowód z przesłuchania stron ma charakter jedynie posiłkowy i nie powinien stanowić głównego źródła dowodowego, (iii) zeznania strony powodowej powinny być poddane uważnej, a nie wybiórczej ocenie, z uwagi na bezpośrednie zainteresowanie strony powodowej składającej zeznania, wynikiem rozstrzygnięcia sprawy na ich korzyść;

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

(i) dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że postanowienia Umowy kredytu ni⁽⁻⁾ KH/ (...) z dnia 21 lutego 2006 roku (dalej: „Umowa”, „Umowa kredytu”) ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego, nie określały obiektywnie zasad ustalania kursów, a także przyjęcie, że brak jest obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji banku, co doprowadziło do błędnego wniosku, że „postanowienia umowne nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości udzielonego kredytu po przeliczeniu do waluty obcej, a także świadczeń kredytobiorcy, w sposób możliwy do ustalenia w oparciu o czynniki obiektywne, niezależne od kredytodawcy”, w sytuacji, gdy postanowienia umowne wyraźnie opisywały mechanizm, na podstawie którego dochodzi do ustalenia zobowiązania kredytobiorcy w walucie CHF;

(ii) dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na uznaniu, że powód nie został w sposób wystarczający poinformowany o ryzyku kursowym, podczas gdy: w Informacji dla Wnioskodawców ubiegających się o produkt hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej (załącznik nr 7 do odpowiedzi na pozew) znalazła się informacja o ryzyku zmian kursów walutowych „Kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych”, wpływie tego ryzyka na wysokość raty spłaty, jak i salda zadłużenia oraz przykłady wpływu zmiany kursu waluty na wysokość raty kredytu, a zatem powód został w sposób wystarczający poinformowany o ryzyku walutowym i w pełni świadomie zdecydował się na sporne zobowiązanie kredytowe - co w efekcie wpłynęło na błędne rozstrzygnięcie Sądu I instancji o przekroczeniu zasady swobody umów i nieważności Umowy kredytu;

((...)) dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że zeznania świadka M. D. (1) złożone na piśmie mają „znikomą moc dowodową” wobec stwierdzenia, że świadek nie brał bezpośrednio udziału w zawieraniu Umowy z powodami oraz przy przekazywaniu im informacji o ryzyku, podczas gdy zeznania świadka w przedmiocie możliwości negocjowania treści Umowy kredytowej, zasad i procedur obowiązujących w Banku przy zawieraniu umów kredytu hipotecznego, informowania kredytobiorców o warunkach i konsekwencjach finansowych zaciąganych kredytów hipotecznych, obowiązków Banku jako kredytodawcy w procesie udzielania kredytów, w tym również w zakresie zabezpieczenia kredytu oraz możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF od początku trwania Umowy kredytowej ma bezpośredni wpływ na ocenę abuzywności spornych postanowień Umowy;

(iv) dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez uznanie, że zeznania świadka J. C. złożone na piśmie mają „znikomą moc dowodową” wobec stwierdzenia, że świadek nie brał bezpośrednio udziału w zawieraniu Umowy z powodami oraz przy przekazywaniu im informacji o ryzyku, podczas gdy zeznania świadka w

przedmiocie rozkładu ryzyka stron Umowy oraz sposobu ustalania kursu kupna i sprzedaży waluty ma bezpośrednie przełożenie na ocenę abuzywności spornych postanowień Umowy;

(v) błędne uznanie, wbrew doświadczeniu życiowemu i logicznemu rozumowaniu, że zawarcie Umowy z wykorzystaniem wzorca umowy wyklucza możliwość indywidualnego wpływania na umowę przez konsumenta oraz przyjęcie, że „pozwany nie wykazał, że kwestionowane postanowienia umowne powstały w wyniku indywidualnych uzgodnień”, a rola kredytobiorcy w istocie ograniczała się jedynie do podjęcia decyzji o przystąpieniu do niej w sytuacji, w której wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do odmiennego wniosku tj., że postanowienia Umowne podlegały negocjacji i klienci mogli wpływać na postanowienia umowne już po zawarciu Umowy;

(vi) błędne uznanie, że na podstawie pierwotnej Umowy nie było możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF oraz „dopuszczalnej niekiedy możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej”, podczas gdy istniała możliwość bezpośredniej spłaty kredytu w walucie, do której indeksowany był kredyt, od początku jej obowiązywania;

(vii) błędne uznanie, że postanowienia Umowy nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną Banku w kwestii dotyczącej kosztów kredytu, podczas gdy zapisy Umowy i Regulaminu są jasne, klarowne i nie budzą zastrzeżeń;

(viii) poprzez błędne uznanie, że Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, w sytuacji, w której Bank wskazał, że kurs wymiany walut był kształtowany w oparciu o wskaźniki rynkowe, a Sąd nie ustalił, że kurs wymiany waluty odbiegał od wskazań rynku, co tym samym powoduje, że Sąd nie mógł ustalić, iż postanowienia Umowy kredytu mają charakter abuzywny;

(ix) poprzez błędne uznanie, że bez znaczenia dla sprawy pozostaje kwestia czy kursy ustalone przez Bank miały charakter rynkowy, a zasadniczym problemem pozostaje rzekome uprawnienie Banku do ustalania kursów waluty w sposób dowolny, w sytuacji, gdy Bank występował na rynku regulowanym podlegającym stałej kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, ergo w okolicznościach niniejszej sprawy strona powodowa nie mogła być poddana dowolnym decyzjom Banku w zakresie swojego świadczenia. Nadto, zasady kształtowania kursów ustalanych przez Bank były wprost wskazane w § 2 ust. 2 Umowy oraz § 8 ust. 3 Regulaminu,

(x) błędne uznanie, że Umowa ani Regulamin nie precyzują w dostateczny sposób, jak kredytujący bank wyznacza kursy walut w sporządzanej przez siebie Tabeli kursów, w sytuacji, gdy w § 2 ust. 2 Umowy oraz § 8 ust. 3 Regulaminu w sposób klarowny i oczywisty są opisane sposoby ustalania kursów, co więcej, Regulamin w wersji R31.7 doprecyzowywał go, co rozwiewało wszelkie wątpliwości interpretacyjne związane z tym zagadnieniem;

(xi) poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i pominięcie w ocenie dowodu z dokumentu: Regulaminu kredytowania w wersji R. 31.7, w którym w § 8 ust. 3 doprecyzowano sposób ustalania kursów walut w Tabeli Kursów Walut Obcych, co całkowicie wyeliminowało wszelkie wątpliwości, co do sposobu ustalania kursów walut przez pozwanego (które już wcześniej miały charakter obiektywny i rynkowy);

(xii) poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że kwota podlegająca zwrotowi nie jest w umowie ściśle oznaczona, oraz że nie wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia w sytuacji, w której § 2 ust. 2 Umowy wyraźnie opisuje mechanizm, na podstawie którego dochodzi do ustalenia zobowiązania kredytobiorcy w walucie CHF, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie faktu, że Bank mógł wpływać w sposób dowolny na wysokość zobowiązania powoda, podczas gdy powód zgodził się na ww. mechanizm;

II. *Naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:*

a) art. 58 § 2 k.c. w zw. art. 353¹ k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i uznaniu Umowy kredytu za nieważną z uwagi na określenie w niej wysokości świadczenia kredytobiorców w sposób naruszający granicę swobody

umów tj. przyznanie pozwanemu możliwości kształtowania wysokości świadczenia powodów, a to poprzez narzucenie powodom sposobu ustalania wysokości kwoty podlegającej zwrotowi, a także poprzez ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający jego istotę, poprzez wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego elementu nadrzędności jednej ze stron podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, podczas gdy Bank nie przyznał sobie możliwości jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia powodów, bowiem kursy z Tabeli Banku musiały mieć charakter rynkowy albowiem Bank występował na rynku regulowanym podlegającym stałej kontroli Komisji Nadzoru Finansowego, zatem w okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie kształtował i nie mógł kształtować wysokości zobowiązania powoda w sposób arbitralny. Nadto, zasady określania kursów ustalanych przez Bank były wprost wskazane w § 2 ust. 2 Umowy oraz § 8 ust. 3 Regulaminu;

b) art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i przyjęciu, że postanowienia Umowy w zakresie, w jakim przewidują przeliczanie należności kredytowych według kursów ustalonych w (...): (i) nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, podczas gdy powód sam wybrał ten rodzaj kredytu i miał możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF już od momentu podpisania Umowy, a zatem sposób wykonania umowy podlegał indywidualnym negocjacom; (ii) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, podczas gdy ocena tych postanowień - w kontekście indywidualnej sytuacji faktycznej powoda prowadzi do wniosku, że powyższe przesłanki nie zachodzą wobec powoda; (iii) dotyczą głównych świadczeń stron, podczas gdy za główny przedmiot Umowy uznać należy jedynie samą indeksację (tzw. klauzula ryzyka walutowego), która jest odrębna od odesłania do (...) (tzw. klauzula spreadu walutowego) oraz została sformułowana w sposób jednoznaczny;

c) art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., art. 358 § 2 k.c. oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego (w obecnym brzmieniu) poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd I instancji do rozliczeń z tytułu Umowy kredytu (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do (...) zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu, co ostatecznie doprowadziło Sąd do ustalenia nieważności całej Umowy kredytu;

d) art. 4 w zw. z art. 1 ust 1 lit a) i b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa”) w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. polegające na ich błędnym zastosowaniu i nie uwzględnieniu przy ocenie spornych postanowień Umowy kredytu obowiązującego na dzień zamknięcia rozprawy stanu prawnego wprowadzonego Ustawą antyspreadową, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że wejście w życie tej Ustawy nie zniwelowało dla powoda skutków, z których wywodził on rzekomą nieważność Umowy kredytu;

e) art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa Bankowego w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG przez ich niezastosowanie polegające na niezastąpieniu przez Sąd z urzędu abuzywnych postanowień Umowy innym mechanizmem wyliczenia kwoty i rat kredytu, w tym w szczególności zastosowanie kursu średniego NBP, podczas gdy proces taki jest odpowiedni dla przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności Umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego oraz orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE;

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego w zw. z art. 65 § 2 k.c. polegające na jego błędnym niezastosowaniu w realiach niniejszej sprawy i pominięciu, że czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz także te wynikające z ustawy oraz określonych zwyczajów, a do tych niewątpliwie należy ustalanie przez Bank kursów stosowanych do rozliczeń z klientami w sposób rynkowy, a tym samym nienoszący znamion naruszenia interesu konsumenta w stopniu rażącym (zważywszy że kursy funkcjonujące na rynku kantorowym nie różnią się znacząco), co prowadzi do wniosku, że sama metodyka ustalania kursów walut nie musiała wynikać wprost z treści Umowy kredytu, lecz wystarczające było tu przyjęcie, iż panującym zwyczajem rynkowym jest ustalanie przez Bank

kursów walut nie na zasadach dowolności, ale na zasadach rynku regulowanego i nadzorowanego przez Komisję Nadzoru Finansowego, na którym to rynku funkcjonuje pozwany Bank;

g) art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie świadczeń spełnionych przez powoda jako nienależnych, pomimo tego, iż podstawą świadczenia powoda jest łącząca strony Umowa kredytu.

h) art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że strona powodowa posiadała interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w postaci Umowy kredytu, podczas gdy powód mógł (i wytoczył) powództwo o świadczenie, w którym jedną z przesłanek rozstrzygnięcia było ustalenie istnienia (ważności) Umowy kredytu, co oznacza, że powód nie miał w niniejszej sprawie interesu prawnego co do dodatkowego żądania ustalenia;

III. Na podstawie art. 380 k.p.c. wnosił skarżący o zmianę postanowienia Sądu I instancji z dnia 25 stycznia 2022 r. w przedmiocie pominięcia wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości oraz rachunkowości oraz na podstawie art. 382 k.p.c. wnosząc o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt 6 petitum odpowiedzi na pozew.

IV. Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a. oddalenie powództwa w całości,

b. zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

2. zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

ewentualnie o:

1. uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania;

2. zasądzenie solidarnie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

Na podstawie art. 374 k.p.c. wnosił apelujący o rozpoznanie apelacji na rozprawie.

Po złożeniu apelacji strona pozwana zgłosiła zarzut zatrzymania w piśmie z 25 kwietnia 2022r. w zakresie kwoty 300.000 zł stanowiącej równowartość wypłaconego kredytu dołączając odpisy tych oświadczeń skierowane do powodów i dokumenty dowodzące nadanie tych oświadczeń do powodów

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnosili o oddalenie apelacji, nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania, nieuwzględnienie wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami.

Na rozprawie apelacyjnej strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja tylko w niewielkim zakresie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należało wskazać, że prowadzenie rozprawy przed sądem wynikało z wniosku strony apelującej zgłoszonego w trybie art. 374 zd. 2 k.p.c. Poza tym sąd II instancji orzekał w oparciu o art. 15zszs¹ pkt 1 i 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (T.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1842 ze zm. – szczególnie uwzględnivszy zmianę art. 15zszs¹ wynikającą z art. 4 pkt 1 i art. 6 ustawy z dnia 28 marca 2021r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. poz. 1090), a więc przy użyciu urządzeń technicznych umożliwiających przeprowadzenie rozprawy na odległość, a nadto sąd II instancji w związku z tymi regulacjami orzekał w sprawie w składzie jednego sędziiego.

Dalej wskazać należy, że sprawa toczyła się już po zmianach wywołanych ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. (Dz.U. poz. 1469) zmieniającej Kodeks postępowania cywilnego z dniem 7 listopada 2019 r. stąd uzasadniając zapadłe rozstrzygnięcie Sąd Apelacyjny w tym miejscu pragnie wskazać na zmieniony art. 387 § 2¹ k.p.c., który wskazuje, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wymagane jest:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, które może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (co w niniejszej sprawie nie miało miejsca) oraz

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, przy czym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Sąd II instancji uzupełniał postępowanie dowodowe tylko w niewielkim zakresie - co zgłoszonego zarzutu zatrzymania, który opierał się na dowodach z dokumentów, którym to dowodom sąd II instancji w pełni dał wiarę. Mając to na uwadze, oraz mając na uwadze ekonomikę procesową Sąd Apelacyjny wskazuje, że wydane przez siebie orzeczenie oparł też na dokonanych ustaleniach faktycznych sądu I instancji, które to ustalenia aprobeuje i przyjmuje za własne. Stąd w swoim pisemnym uzasadnieniu nie będzie powtarzał ustaleń i rozważań sądu I instancji, które zawarte są w doręczonym skarżącemu pisemnym uzasadnieniu Sądu Okręgowego.

Sąd II instancji podzielił w znacznej części rozważania prawne Sądu Okręgowego co do podstawy prawnej dochodzonego roszczenia. Zmiana rozstrzygnięcia w punkcie I. wynikała z kwestii uwzględnienia zarzutu zatrzymania (o czym w dalszej części uzasadnienia).

Przechodząc do oceny apelacji, na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji jest sądem meriti. Przy czym zgodnie z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. ma obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (niniejszej sprawie w zakresie zaskarżenia pkt 1,2 i 4). Rozpoznanie „sprawy” w granicach apelacji oznacza, że sąd drugiej instancji nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń procesowych, chyba że chodziło o nieważność postępowania, którą bierze pod uwagę z urzędu. W niniejszej sprawie tej ostatniej okoliczności sąd II instancji nie dopatrył się.

Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza też z jednej strony zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, z drugiej zaś nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. W konsekwencji, sąd drugiej instancji może - a jeżeli je dostrzeże, powinien - naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Tak więc, rozpoznawanie apelacji sprowadza się do tego, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony. Jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji w granicach zaskarżenia (w rozpoznawanej sprawie w zakresie w jakim uwzględniono powództwo i rozstrzygnięcia o kosztach, gdzie nie obciążono nimi pozwanego). Ma zatem obowiązek

ocenić ustalony stan faktyczny oraz prawidłowość zastosowania właściwych przepisów prawa materialnego (nawet, gdyby to nie było przedmiotem zarzutów apelacji). Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Skoro postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, to wydane orzeczenie musi opierać się na własnych ustaleniach faktycznych i prawnych sądu II instancji (art. 382 k.p.c.), według stanu z chwili orzekania przez ten sąd (art. 316 k.p.c.). Ten ostatni przepis wyraża jedną z podstawowych zasad orzekania, nakazując sądowi uwzględnienie stanu faktycznego i prawnego (stanu rzeczy) istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a zatem także ewentualnych zmian, do których doszło w tej mierze w toku postępowania, włącznie z postępowaniem apelacyjnym. W niniejszej sprawie taką okolicznością był zgłoszony zarzut zatrzymania.

Przechodząc z kolei do oceny zarzutów apelacji, to wskazać należy, że w apelacji postawiono zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. Wskazać należy, że logicznym jest, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwego ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd I instancji stan faktyczny, będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Powyższe rodzi konieczność oceny w pierwszym rzędzie dokonanych ustaleń zmierzających do zakwestionowania ustaleń faktycznych w związku z zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Na wstępie sąd II instancji odniesie się do zarzutu naruszenia art. 235² § 1 pkt 2,3,5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. z art. 278 k.p.c. co do pominięcia wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Zdaniem sądu II instancji dowód w zakresie wnioskowanym w trakcie postępowania I instancyjnego, jak ponowiony w apelacji był nieprzydatny dla oceny kluczowej kwestii w tym postępowaniu, a mianowicie dotyczącej abuzywności postanowień umownych umowy kredytowej oraz wypełnienia obowiązków informacyjnych przez Bank w stosunku do powodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia kursów rynkowych i zasad ich ustalania nie była istotna w sprawie. Istotne było to, czy kwestionowane przez powodów postanowienie umowne co do kursu waluty, oceniane na chwilę zawarcia umowy, były niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., czyli czy kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21, LEX nr 3219740). Skoro to zostało przesądzone na płaszczyźnie zastosowania norm prawa materialnego, to brak było dokonywania takiej oceny przez biegłego. Stąd też sąd II instancji nie uwzględnił wniosku dowodowego o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Chybione były zarzuty naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 299 k.p.c. dotyczące oparcia ustaleń faktycznych co do wypełnienia obowiązku informacyjnego dotyczącego ryzyka walutowego oraz możliwości negocjacji postanowień umowy w przeważającej części na zeznaniach strony powodowej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego kwestia ryzyka walutowego i także prowadzenia negocjacji postanowień umownych wręcz wymagały ustalenia tego na podstawie zeznań stron. Poza tym skuteczne zgłoszenie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może ograniczać się bowiem jedynie do wskazywania, że możliwe były inne wnioski odnośnie do faktów, lecz polega na wykazaniu, że wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający były niemożliwe, niespójne, nielogiczne lub sprzeczne z doświadczeniem życiowym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, skarżący nie podołał temu zadaniu, a jego wywody zawarte w apelacji sprowadzają się do forsowania własnej wersji wydarzeń i mają charakter polemiczny względem stanowiska Sądu a quo.

Nie mógł być również uwzględniony zarzut uchybienia normie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z zarzucaną Sądowi a quo wrywkową oceną pozostałych dowodów, skoro skarżący nie wskazał, które konkretnie dowody zostały ocenione przez Sąd pierwszej instancji z uchybieniem zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zarzut ten w istocie zmierza do zanegowania konkluzji Sądu a quo o nieważności umowy oraz o abuzywnym charakterze postanowień umowy określających sposób ustalania kursu waluty na potrzeby rozliczenia umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, kwestię tę rozpatrywać należy pod kątem prawidłowości zastosowania prawa materialnego, co zresztą

stało się przedmiotem odrębnych zarzutów apelacyjnych i do czego Sąd Odwoławczy odnie się w dalszych rozważaniach.

Tylko sygnalizacyjnie sąd II instancji pragnie w skazać, że o ile można by się zgodzić z apelującym, że postanowienia umowne określały sam mechanizm ustalania zobowiązań kredytobiorcy, to jednakże dane jakie miały być uwzględnione w tym mechanizmie przeliczeniowym były pozostawione do wstawiania tylko pozwanemu Bankowi, nawet w sytuacji, gdy przy ich kształtowaniu Bank stosował reguły rynkowe i w tym zakresie podlegał nadzorowi Komisji Nadzoru Bankowego. Kredytobiorca nie został z nimi zapoznany, nie miał żadnego wpływu na nie, nie podlegały one żadnym negocjacom, a w istocie to one były decydujące w stosowanym mechanizmie indeksacyjnym.

Sąd II instancji podziela stanowisko sądu I instancji, że znikomą moc dowodową w ocenie Sądu miały zeznania świadków M. D. i J. C., ze względu na fakt nieuczestniczenia w procesie zawierania tej konkretnej umowy. Osoby te nie miały wiedzy, czy w ogóle postanowienia umowne tej konkretnej umowy były negocjowane i jakie informacje zostały przekazane kredytobiorcy. Podkreślić należy, że nie ma znaczenia w przedmiotowej sprawie, to czy powodowie mogli negocjować określone warunki umowy, czy składali w tym zakresie jakieś wnioski. Znaczenie ma wyłącznie fakt, czy określone warunki umowne poddane ocenie były skutkiem indywidualnych uzgodnień.

Tak więc pozwany na podstawie zaoficerowanych dowodów nie wykazał, że dostarczył powodom (konsumentom) wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na zrozumienie konkretnych działań przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne – potencjalnie istotne – takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy (art. 6 k.c.).

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego to zasadnie zarzucał apelant naruszenie art. 58 § 2 k.c. w zw. z 353¹ k.c.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska sądu I instancji, że sama konstrukcja umowy zakładająca obarczenie tylko powodów ryzykiem wzrostu kursu CHF, a brak było w umowie jakichkolwiek postanowień umownych, które w przypadku wzrostu kursu CHF rozkładałyby ciężar tego wzrostu w sposób uczciwy, co powodować miało nieważność umowy w całości na mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 69 prawa bankowego umowa kredytu określa wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz termin spłaty. Zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Zastosowanie indeksacji jest co do zasady dopuszczalne i nie narusza zasady nominalizmu z art. 358¹ k.c., ani też zasady swobody umów wynikającej z art. 353¹ k.c. Stwierdzenie to prowadzi do konstatacji, że wnioski prawne Sądu Okręgowego co do stwierdzenia nieważności umowy kredytu z 19 lipca 2005 r. w oparciu o art. 58 § 2 k.c. nie zasługują na podzielną ocenę. Niemniej pozwany traci z pola widzenia, że wprowadzenie mechanizmu indeksacji musi pozwalać na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej wynikających z art. 69 prawa bankowego, co powoduje obowiązek dokonania oceny, czy postanowienia umowy kredytowej zawartej przez strony określające zasady ustalania przeliczania kredytu (w tej sprawie z przy wykorzystaniu CHF) przy jego wypłacie, jak i przy spłacie poszczególnych rat miały charakter niedozwolonych postanowień umownych, a na co powoływali się powodowie.

Mimo zasadności tego zarzutu wyrok sądu I instancji w zakresie ustalenia nieważności umowy odpowiadał nadal prawu.

Wśród wskazanych w uzasadnieniu wyroku motywów rozstrzygnięcia były również i te, które odnosiły się do oceny zakwestionowanych przez powodów klauzul przeliczeniowych pod kątem ich abuzywnego charakteru na gruncie art. 385¹ k.c. Rozważania te sąd II instancji podzielił. W szczególności podzielił rozważania, w którym Sąd Okręgowy

odnosi się do zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych i ocenia je jako abuzywne, w dalszej kolejności przyjmując, że umowa bez tych nieuczciwych postanowień nie może być wykonywana oraz nadto wobec stanowiska powodów Sąd stwierdza, że umowa kredytu zawarta 19 lipca 2005 r. jest nieważna. Podobne stanowisko prezentowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, np. orzeczenie z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, Lex nr 3337513), które wspiera koncepcję rozstrzygnięcia spornych kwestii na gruncie art. 385¹ k.c.

Zaznaczyć w pierwszy rzędzie należy, że udzielony powodom przez pozwanego kredyt nie został wypłacony ani nie podlegał spłacie w walucie obcej, lecz w złotych polskich. W istocie nie stanowił on kredytu walutowego, waluta obca (CHF) w rzeczywistości pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu franka szwajcarskiego miały zaś charakter klauzul waloryzacyjnych. Temu służyło posłużenie się przez strony w umowie walutą obcą. Odnosząc się natomiast do wskazanych przez powodów postanowień odsyłających już stricte do kursów kupna i sprzedaży waluty obcej ustalonej przez bank w tzw. tabelach kursowych, Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że postanowienia te stanowią klauzule niedozwolone w oparciu o art. 385¹ k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Analizując zakwestionowane przez powodów postanowienia pod kątem przesłanek przewidzianych powołanym art. 385¹ k.c. podkreślić należy, że oceny abuzywnego charakteru tych postanowień, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 oraz przytoczonego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i stosownie do art. 4 ust. 1 oraz 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonywać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Tym samym ocena taka nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego czy też uregulowań regulaminowych obowiązujących po tej dacie, na co powołuje się apelujący) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny uczciwego charakteru jej postanowień. Podkreślić należy, że abuzywny charakter postanowień umowy przejawiał się przede wszystkim w przeliczeniu oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF według kursu kupna według tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w dniu uruchomienia kredytu lub transzy, co przekłada się na niejednoznaczność określenia świadczenia głównego. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało wymogów określonych art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego, skoro umowa nie określała kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powodowie mieli zwrócić, a to wobec braku wiedzy, obu stron, co do wysokości kursu tak kupna jak i sprzedaży CHF. Za abuzywny poczytać należy przewidziany umową mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, oparty o kurs sprzedaży CHF ustalany przez pozwany bank (§ 7 ust 1 umowy). W wypadku kwestionowanych przez powodów postanowień odwołano się do tabeli kursów banku, które nie zostały jednak w umowie w żaden sposób zdefiniowane. W umowie nie wskazano ponadto obiektywnych, sprawdzalnych kryteriów czy czynników, które miałyby wpływać na sposób określenia przez bank kursów kupna i sprzedaży walut, które były kształtowane jednostronnie przez pozwanego. W konsekwencji prowadziło to do określenia wysokości zobowiązania powodów jednostronnie przez pozwanego bank.

Nie budzi aktualnie wątpliwości w orzecznictwie, że kwestionowane postanowienia – klauzule indeksacyjne określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 2 zd. drugie k.c. W przypadku umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowie, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalonego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. W tym zakresie

można powołać się też na wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17), czy pogląd zawarty w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18, zgodnie z którym „postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank, i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnie ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron”. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd meriti ustaleń co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie Kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów.

Podnieść przy tym należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie niweczy to, że ewentualnie stosowane przez pozwanego kursy walut kalkulowane były w oparciu o obiektywne dane rynkowe. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez pozwanego w sposób jednostronny. Wreszcie abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulom indeksacyjnym zaistniała w 2011 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, skoro, jak też już wskazywano, zmiana ustawy miała skutku wstecznego. Istotne zmiany dokonane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej zmiany do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie mechanizmów ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to jednak faktu, że w zapisach umowy kredytowej zawartej z powodami poprzestano na odwołaniu się do tabel kursów walut, ale nie przedstawiono kredytobiorcy mechanizmu ich ustalania, pozbawiając go tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. To zaś sprawia, że powodowie w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli zdani całkowicie na arbitralne decyzje kredytodawcy, co jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami (jako nietransparentne), ale także rażąco narusza interesy kredytobiorcy jako konsumenta, jako pozwalające na jednostronne kształtowanie przez pozwanego sytuacji kredytobiorcy – konsumenta.

Sąd Apelacyjny podziela także przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zawarte w umowie postanowienia odnoszące się do tabeli kursów ustalanych przez pozwanego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Powszechnie przyjmuje się, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Jednocześnie, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z tego względu to pozwany powinien wykazać te okoliczności, czego ostatecznie nie uczynił. Możliwość wyboru przez kredytobiorcę sposobu spłaty (w CHF czy PLN) spośród gotowych wzorców kredytowych nie jest podstawą do uznania, że umowa kredytu była indywidualnie negocjowana. Jednocześnie, wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie

i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Fakt zatem, że powodowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF z pozwanym nie jest wystarczający do uznania, że bank wypełnił swój obowiązek informacyjny. Brak określenia granic wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, uniemożliwia przyjęcie, że powodowie byli świadomi ryzyka i godzili się na wielokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Przedstawione względy uprawniają wniosek, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytowej odnoszące się do zawartych w niej klauzul indeksacyjnych stanowią klauzule niedozwolone, o których mowa w art. 385¹ k.c., skoro umowa ta w dacie jej zawarcia kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a jej postanowienia dotyczące głównego świadczenia były niejednoznaczne wobec przyjętego mechanizmu waloryzacji. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie stron jest stan niezwiązania powodów – kredytobiorcy (konsumenta) zakwestionowanymi postanowieniami. Kolejno wskazać trzeba, że powołany przepis wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane, w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Sąd nie jest zatem uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, a do tego w istocie sprowadzałoby się przeliczenie zobowiązania jako kredytobiorcy w oparciu o inne mierniki. A zatem przyjąć trzeba, że sąd nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B. czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385¹ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy waloryzacji nie daje też art. 358 § 2 k.c., gdyż nie może być stosowany w drodze analogii, przede wszystkim z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Ingerencja sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie sposób także przyjąć do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z

umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest podgląd, że w określonych okolicznościach można utrzymać w mocy umowę, ale tylko wtedy, gdy taka jest wola konsumenta, gdy konsument uzna, że nie chce unieważnienia umowy, a chce utrzymania umowy w mocy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.10.2019 r., sygn. akt IVCSK 309/18, w wyroku z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21). Jednakże decyzja taka należy do konsumenta. W tej sprawie nie było jednak wątpliwości, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie chcą utrzymania umowy w mocy, lecz dążą do stwierdzenia jej nieważności w całości będąc świadomi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godząc. Podkreślić zatem trzeba, że powodowie nie akceptują postanowień abuzywnych, z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania umowy za nieważną.

Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron, jako że postanowienia umowy zakwestionowane przez powodów (odnoszące się do klauzul indeksacyjnych) odnoszą się do głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem *ex lege* i *ex tunc* powoduje, że brak jest określenia w umowie jej elementów koniecznych przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, co powoduje, że obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe i prawidłowy był wniosek sądu I instancji, że z tej przyczyny umowa jest nieważna, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że nie istnieje stosunek prawny wynikający z zawartej przez strony umowy i jako takie wyrzeczenie mieści się w dyspozycji powołanego przepisu.

Niezasadny był także zarzut apelacji pozwanego co do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 189 k.p.c. w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu, którego nie niweczyło dochodzone w tej sprawie roszczenie o zapłatę nienależnego świadczenia wynikającego z owej nieważnej umowy. Za przyjęciem takiego stanowiska przemawia fakt, że umowa zawarta przez strony była długoterminowa, strony miały być nią związane przez 300 miesięcy, w trakcie których kredyt miał być spłacany. Zabezpieczeniem udzielonego kredytu była także hipoteka ustanowiona na nieruchomości powodów. Pozwany konsekwentnie zaś neguje stanowisko powodów co do nieważności umowy kredytu. Rozstrzygnięcie o żądaniu zapłaty za okres objęty pozwem nie daje więc powodom, wobec istniejącego sporu, pełnej ochrony prawnej na przyszłość. Tak w odniesieniu do ostatecznych rozliczeń wszelkich kwestii finansowych powstałych na gruncie umowy, jak i wpisu w księdze wieczystej dotyczącego istniejącego obciążenia hipotecznego związanego z zawartą umową. Te kwestie dostatecznie uzasadniają przyjęcie, że w realiach sprawy, powodowie byli legitymowani w zakresie żądania ustalenia.

Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przyjętych jako podstawa prawna zasądzonego roszczenia pieniężnego. Należy wskazać, że przyjęcie nieważności umowy powoduje, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest – co do zasady – świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego – art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W wypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności na poczet spłaty wykorzystanego kredytu są zatem świadczeniami nienależnymi, tak jak i świadczeniem nienależnym jest wypłata kapitału (kredytu) przez bank, które to świadczenia winny zostać zwrócone. W art. 410 k.c. ustawodawca przesądził również, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego. Jak już wskazano na wstępie rozważań w najnowszym orzecznictwie przyjmuje się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz uchwała tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), że zobowiązanie kredytobiorcy oraz zobowiązanie banku zwrotu spełnionych świadczeń są od siebie niezależne, co jest wynikiem aprobowania teorii dwóch kondykcji. Z tej przyczyny, wobec nieważności umowy kredytowej, przedmiotem roszczenia restytucyjnego powodów mogło być żądanie zwrotu wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego kwot, niezależnie od roszczenia restytucyjnego przysługującego w tej sytuacji (nieważności umowy) pozwanemu. Skoro powodowie zgłosili w

niniejszym procesie żądania zapłaty w wysokości 311.918,74 zł (kwota nie kwestionowana) to miało ono podstawy w powołanych przepisach prawa materialnego.

Za prawidłowe uznał sąd II instancji zasądzenie odsetek w zakresie daty początkowej. Ustalenie daty wymagalności roszczenia i daty płatności odsetek zależy od skonkretyzowania dochodzonego świadczenia i wezwania do jego spełnienia. Roszczenie dotyczące zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia jest świadczeniem bezterminowym, a postawienie jej w stan wymagalności wiązać należy z wezwaniem skierowanym przez wierzyciela do dłużnika o jego zwrot (art. 455 k.c.). Skoro powódowie wnosili o zasądzenie odsetek od daty wniesienia pozwu, a sąd I instancji uznał, że winno to nastąpić później - od dnia doręczenia pozwu co do kwoty 223.533,38 zł, a co do kwoty 88.385,36 zł od dnia doręczenia pisma o rozszerzeniu żądania, to wobec nie zaskarżenia w tym zakresie orzeczenia sądu I instancji przez powodów zasądzenie odsetek za opóźnienie od dat wskazanych w wyroku Sądu Okręgowego spełnia wymogi z art. 445 k.c. Inaczej natomiast było z datą końcową należnych powodom odsetek co wiązało się ze zgłoszonym zarzutem zatrzymania.

Sąd Apelacyjny uznał w realiach niniejszej sprawy za uzasadniony podniesiony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania świadczenia należnego stronie powodowej od strony pozwanej do chwili, gdy strona powodowa nie zaofiaruje zwrotu świadczenia otrzymanego od banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Podstawę prawną zastosowania tej instytucji stanowi przepis art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. Stosownie do art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Z mocy art. 497 k.c. przepis ten ma odpowiednie zastosowanie w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Ekwiwalentem świadczenia banku polegającego zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony określonej kwoty jest zapłata przez kredytobiorcę bankowi odsetek i prowizji obok obowiązku zwrotu wykorzystanego kredytu. Pozwala to na przyjęcie, że świadczenia stron z umowy kredytu mają charakter wzajemny. Uznać więc trzeba, że pozwany mógł ten zarzut zgłosić na wypadek niepodzielenia jego argumentów przeciwko ustaleniu nieważności umowy. Zgłoszony w sprawie przez pozwanego bank zarzut zatrzymania świadczenia został oparty na twierdzeniu, że w przypadku uznania przez Sąd, iż umowa jest nieważna (co nastąpiło w wyroku) bankowi przysługuje wobec powodów roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia spełnionego przez bank w wykonaniu nieważnej umowy. Było w sprawie bezsporne, że bank wypłacił powodom tytułem spornego kredytu kwotę 300.000 zł. W tej sytuacji takie roszczenie bankowi niewątpliwie przysługuje, przy czym nie jest to jednak roszczenie kontraktowe, albowiem nie jest ono roszczeniem o dokonanie zapłaty na podstawie przepisów zawartej umowy kredytu, a jedynie jest to roszczenie poza kontraktowe o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Pozwany Bank jest uprawniony do sformułowania takiego żądania, albowiem to pozwany Bank wypłacił bezspornie powodom środki kredytowe, które okazały się środkami przekazanymi bez podstawy prawnej. Wymaga zaznaczenia, że złożenie materialnoprawnego oświadczenia o zatrzymaniu (podobnie jak i w przypadku oświadczenia o potrąceniu) co do zasady wymaga posiadania przez pełnomocnika strony pozwanej podnoszącego taki zarzut zatrzymania pełnomocnictwa wykazującego umocowanie do takiej czynności. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa bowiem pogląd, że przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu (analogicznie o zatrzymaniu). W niniejszej sprawie pełnomocnik procesowy pozwanego, składając oświadczenie o potrąceniu, niewątpliwie dysponował stosownymi umocowaniami materialno-prawnymi pochodzącymi od mocodawcy do składania takich oświadczeń (dowód pełnomocnictwa k. 507 i 509). Odbiorcą takich oświadczeń byli powodowie, którym je doręczono 14 kwietnia 2022r. dowód k. – 510 i 511). Ze swej istoty prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym (opóźniającym, hamującym), powodującym, że świadczenie nie staje się (przestaje być) wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia (por. np. J. C., P. N., „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany do art. 496 kc”, Lex/el 2022).

Dla wywołania takiego skutku zdaniem sądu II instancji wystarczające jest natomiast istnienie po stronie retencjonisty wiarygodności wzajemnej, a nie jej wymagalność. Wymaga też podkreślenia, że zarzut zatrzymania został w sprawie zgłoszony jedynie jako ewentualny, a podstawowy interes pozwanego, wyrażony jego stanowiskiem procesowym, nie polega na odzyskaniu nienależnego świadczenia, ale na utrzymaniu i kontynuowaniu wykonywania zawartej między stronami umowy kredytu.

Uzupełniająco można dodać, że nie ma podstaw do poszukiwania nieprzewidzianych przepisami prawa warunków, od których uzależniona miałaby być możliwość korzystania z uprawnień wynikających z przepisów art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. (zob. bliżej: M. Gutowski, „Wadliwość umów kredytów frakowych”, Wyd. C.H. Beck, W-wa, 2022 r., str. 348 – 361).

Uwzględnienie zarzutu zatrzymania skutkowało w pierwszej kolejności zmianą zaskarżonego wyroku (pkt I.) przez dodanie zastrzeżenia o uzależnieniu obowiązku zapłaty przez pozwanego zasądzonego od niego świadczenia od równoczesnego zwrotu na jego rzecz przez powoda wzajemnego nienależnego świadczenia z tytułu udzielonego kredytu. Z kolei, skuteczne powołanie się na prawo zatrzymania pociąga za sobą ustanie po stronie zgłaszającego ten zarzut dłużnika opóźnienia w zapłacie dochodzonego przez wierzyciela świadczenia wzajemnego, co uchyła m.in. obowiązek uiszczania odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c. Skoro warunek zarzutu zatrzymania ziścił się w dniu ostatecznego uznania nieważności umowy stąd od dnia następnego po zamknięciu rozprawy, albowiem to on zgodnie z art. 316 k.p.c. wyznacza stan orzekania przez sąd II instancji, nie przysługują mu odsetki ustawowe za opóźnienie od przyznanego w wyroku świadczenia. Stąd zmiana zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez zasądzenie odsetek tylko daty wskazanej w wyroku sądu I instancji do dnia zamknięcia rozprawy w sądzie II instancji i oddaleniu żądania dalej idącego do dnia zapłaty (pkt I.).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz powołanych wyżej przepisów prawa materialnego Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Z przyczyn, o których była mowa wyżej, dalej idące zarzuty i wnioski apelacji okazały się bezzasadne. Stąd na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie II. wyroku.

Ponieważ zarzuty apelacji pozwanego, skierowane przeciwko zasadności roszczenia powództwa, zostały w całości oddalone, należało uznać go za przegrywającego postępowanie apelacyjne w rozumieniu przepisów art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. i przy zastosowaniu art. 100 zd. 2 k.p.c. kosztami tego postępowania obciążono pozwanego Bank ustalając je w wysokości 8.100 zł (§ 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 265 - punkt III. wyroku).

Na oryginale właściwy podpis.